Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.04.2026 www.osw.waw.pl

Trzydzieści siedem godzin rosyjskiego ataku powietrznego na Ukrainę. 1518. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Rosjanie poczynili kolejne postępy terenowe w obwodzie donieckim, ale nie wpłynęły one na ogólną zmianę sytuacji. Najprawdopodobniej ostatecznie wyparli obrońców z Hryszynego na północny zachód od Pokrowska oraz częściowo wyrównali linię frontu na wschód od Słowiańska, wciąż nie udaje im się jednak przełamać ukraińskiej obrony w rejonie Raj-Ołeksandriwki. Według źródeł ukraińskich wojska agresora zaczęły przesuwać wzmocnienia na północne obrzeża Pokrowska i Myrnohradu, lecz zgodności w ocenach, czy stanowi to przygotowanie do zintensyfikowania natarcia, czy też ma zapewnić płynność rotacji jednostek atakujących na kierunku Dobropola, nie ma.

Siły rosyjskie kontynuowały rozbudowę przyczółków w graniczących z Rosją rejonach obwodów charkowskiego i sumskiego, czemu obrońcy nie potrafili dotąd skutecznie przeciwdziałać. Źródła ukraińskie uspokajają, że nie chodzi o oskrzydlenie („półokrążenie") Sum (co jak dotąd nie ma miejsca), ale o budowę zapowiadanej wcześniej przez Rosjan strefy buforowej na głębokości kilku kilometrów od granicy. **Obrońcy nie zaprzestawali presji na pozycje rosyjskie w zachodniej części obwodu zaporoskiego**, gdzie główną areną walk pozostaje Stepnohirśk.

Rosyjskie ataki powietrzne

15 kwietnia Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak powietrzny za dnia, który łącznie z dwoma atakami nocnymi trwał 37 godzin. Celami były infrastruktura energetyczna, przemysłowa i transportowa. Uszkodzono m.in. obiekty dwóch technicznych uczelni wyższych oraz zakłady Dniepropress w Dnieprze (odpowiednio 15 i 16 kwietnia), zakłady Motor Sicz w Zaporożu (nocą z 14 na 15 kwietnia), zakłady chemiczne i podstację 330 kV w Sumach (15 kwietnia), a także zakłady Kwazar i Majak w Kijowie oraz zakłady Mikron, infrastrukturę portową i kontenerowiec pod banderą Nauru w Odessie (16 kwietnia). Według ukraińskiego MSW zginęło 15 osób, a ponad 100 zostało rannych, jednak ze szczątkowych informacji z najbardziej poszkodowanych miast – Dniepru, Odessy i Kijowa –

wynika, że tylko w nich zabitych zostało 20 osób. O zniszczeniach infrastruktury donoszono też z Białej Cerkwi, Charkowa, Czerkas, Czernihowa, Izmaiłu, Sum oraz obwodów mikołajowskiego i połtawskiego. W regionach tych doszło do uszkodzeń przede wszystkim infrastruktury energetycznej. Zgodnie z komunikatem ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) w ciągu wspomnianych 37 godzin agresor wykorzystał prawie 1000 dronów i 50 rakiet. Rzecznik ukraińskiej Marynarki Wojennej Dmytro Płetenczuk ocenił liczbę bezzałogowców użytych nocą z 15 na 16 kwietnia w ataku na Odessę jako rekordową. Obrońcy mieli ich unieszkodliwić 87.

Prowadzone przez Rosjan od początku 2026 r. ataki na infrastrukturę portową doprowadziły do dalszego zmniejszenia przeładunku towarów, o czym 20 kwietnia poinformowała Administracja Portów Morskich Ukrainy. W pierwszym kwartale 2026 r. wyniósł on 21 mln ton, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 r. sięgnął 23 mln ton, a w 2024 r. – 27,8 mln ton. Od początku br. poszczególne porty mają być atakowane średnio co pięć dni. Uszkodzone zostały 193 instalacje portowe oraz 25 statków. Oprócz zmasowanego ataku w dniach 15–16 kwietnia infrastruktura portowa w rejonie Odessy zaatakowana została również w dwóch kolejnych dobach (poza wyżej wymienionymi celem był port Piwdennyj). Z kolei okres od 19 do 21 kwietnia był jedną z niewielu dłuższych pauz od początku 2026 r., gdy nie odnotowano nowych uderzeń.

17 i 18 kwietnia agresor przeprowadził serię bolesnych ataków na infrastrukturę energetyczną w obwodzie czernihowskim. Zniszczenia wymusiły wstrzymanie pracy elektrociepłowni w Czernihowie, a kolejne uderzenia w podstacje Czernihowską i Niżyńską doprowadziły do lokalnego blackoutu – od prądu odciętych zostało 380 tys. abonentów. Energetyka i logistyka obrońców atakowane były także w pozostałych obwodach przygranicznych i przyfrontowych. Rosyjskie bezzałogowce uderzyły ponownie m.in. w Zaporoże (17, 18 i 20 kwietnia), Charków (19 i 20 kwietnia), Czernihów (19 kwietnia), Mikołajów (19 i 20 kwietnia), Krzywy Róg (20 kwietnia) oraz Sumy (21 kwietnia). Według DSP od wieczora 14 kwietnia do rana 21 kwietnia Ukrainę zaatakowało łącznie 1895 wrogich dronów, w tym co najmniej 1050 „szahedów” (obrońcy nie przedstawili danych za 16 kwietnia), z których zneutralizowanych miało zostać 1714. Rosjanie mieli też wykorzystać 52 rakiety, z których zestrzelono 32 (w większości pociski manewrujące użyte 15 i 16 kwietnia). W ocenie ukraińskich wojskowych w sytuacji rosnącego deficytu rakiet do systemów obrony powietrznej ponad 50% wrogich celów powietrznych neutralizują środki walki radioelektronicznej.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

18 kwietnia celem zmasowanego ataku był Krym, a w Sewastopolu trafione zostały rosyjskie okręty desantowe. W dniu ataku Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o trafieniu jednostek „Azow” i „Jamał” (projektu 775) oraz trzeciej niezidentyfikowanej, najprawdopodobniej kutra przeciwdywersyjnego „Graczonok”, a dzień później ukraiński wywiad wojskowy (HUR) o uszkodzeniu okrętów desantowych „Jamał” i „Nikołaj Filczenkow” (projektu 1171). Obie ukraińskie służby przypisały sukces podległym sobie jednostkom, odpowiednio Centrum Operacji Specjalnych „Alfa” i pododdziałowi

specjalnemu „Prymary”. Z dostępnych informacji wynika, że okręty nie ucierpiały poważnie, niemniej atak był pierwszym od prawie dwóch lat, w którym doszło do trafienia dużego rosyjskiego okrętu w rejonie Krymu. Potwierdza on też, że baza w Sewastopolu wciąż jest wykorzystywana przez rosyjską flotę (okręty przechodzą tam głównie przeglądy i remonty). Najpoważniejszym skutkiem ataku na półwysep był pożar bazy paliwowej w Sewastopolu. SBU i HUR donosiły także o uszkodzeniu na półwyspie stacji radiolokacyjnych, a 20 kwietnia Sztab Generalny powiadomił o trafieniu bazy paliwowej w Hwardijśkem.

16 i 20 kwietnia ukraińskie drony uderzyły w rafinerię Rosniefti w Tuapse w Kraju Krasnodarskim, wywołując pożar zbiorników z paliwem (ponowny atak nastąpił po ugaszeniu pierwszego). 16 kwietnia doszło również do trafień w porcie, a część jednostek oczekujących na załadunek paliwa została przebazowana do Noworosyjska. 18 kwietnia zaatakowane zostały rafinerie w Nowokujbyszewsku i Syzraniu w obwodzie samarskim, baza paliwowa w Tichoriecku w Kraju Krasnodarskim oraz port Wysock w obwodzie leningradzkim (według ukraińskiego Sztabu Generalnego trafiony został tamtejszy terminal Łukoilu), a dzień później port Jejsk w Kraju Krasnodarskim. Na ich terenie wybuchły pożary, nie potwierdzono jednak znaczących zniszczeń, podobnie jak w przypadku ataku na zakłady chemiczne w Sterlitamaku w Baszkortostanie 15 kwietnia. **Do pożaru i uszkodzenia hal fabrycznych doszło w produkujących bezzałogowce zakładach Atłant Aero w Taganrogu**, w które ukraińskie drony uderzyły 19 kwietnia. **18 kwietnia w ataku na cele w Rosji i na terenach okupowanych Ukraińcy znów wykorzystali znaczną liczbę bezzałogowców – co najmniej 568** (taką liczbę zneutralizowanych podał resort obrony FR).

17 kwietnia prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał dwa dekrety zatwierdzające decyzje Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy o objęciu sankcjami 121 rosyjskich dowódców odpowiedzialnych za ataki rakietowe na Ukrainę oraz dziewięciu rosyjskich działaczy religijnych wspierających agresję FR. Sankcje dotyczą m.in. dowódców jednostek lotnictwa dalekiego zasięgu, marynarki wojennej oraz wojsk rakietowych i artyleryjskich, a także działaczy związanych z Rosyjską Cerkwią Prawosławną publicznie uzasadniających wojnę i nawołujących do przemocy wobec Ukraińców.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała 15 kwietnia o zatrzymaniu mieszkanki Kramatorska, wicedyrektorki miejscowej szkoły, podejrzanej o przekazywanie FSB danych o rozmieszczeniu Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) w mieście. Dzień później SBU zatrzymała w Odessie taksówkarza podejrzanego o naprowadzanie rosyjskich uderzeń na miasto. 17 kwietnia w obwodzie odeskim pod podobnymi zarzutami aresztowano sprzedawczynię. Tego samego dnia Prokuratura Generalna powiadomiła o skierowaniu do sądu aktów oskarżenia przeciw sześciu mieszkańcom obwodu donieckiego o przekazywanie służbom rosyjskim informacji o rozmieszczeniu ukraińskich żołnierzy, sprzętu, składów amunicji, umocnień, a także pozycji artylerii i obrony przeciwlotniczej. 20 kwietnia SBU powiadomiła o zatrzymaniu pod Kijowem współpracownika FSB podejrzanego o udział w przygotowaniu serii rosyjskich ataków rakietowo-dronowych na elektrociepłownie w Kijowie i obwodzie kijowskim.

Agencja Reutera opublikowała 15 kwietnia informację o przeprowadzeniu przez rosyjskie służby cyberataku na Ukrainie. Od września 2024 do marca 2026 r. hakerzy mieli dostęp do ponad 170 skrzynek elektronicznych ukraińskich prokuratorów i śledczych. Głównymi obiektami operacji byli funkcjonariusze ukraińskich organów ścigania, lecz ataki objęły również przedstawicieli państw NATO i Bałkanów. Celem było najprawdopodobniej pozyskanie informacji o śledztwach dotyczących rosyjskich szpiegów i kolaborantów.

20 kwietnia SBU zawiadomiła o likwidacji w Żytomierzu farmy botów, wykorzystywanej przez Rosję do prowadzenia operacji dezinformacyjnych przeciwko Ukrainie. Zatrzymany właściciel lokalu miał sprzedawać miesięcznie do Rosji ponad 3 tys. fałszywych kont w Telegramie zarejestrowanych na numery ukraińskich operatorów. Profile służyły rosyjskim służbom do rozpowszechniania dezinformacji o armii ukraińskiej i sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, a także do rozsyłania fałszywych wiadomości prywatnych.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

14 kwietnia w ramach niemiecko-ukraińskich konsultacji międzyrządowych w Berlinie (zob. *Niemiecko-ukraińskie konsultacje międzyrządowe: bezpieczeństwo podstawą strategicznego partnerstwa*) minister obrony RFN Boris Pistorius zadeklarował pakiet wparcia dla ukraińskiej **obrony powietrznej o wartości 4 mld euro**. W jego skład ma wchodzić 36 wyrzutni sytemu IRIS-T SL (nie podano, czy chodzi o typ SLS czy SLM) oraz setki pocisków do nich i do systemów Patriot (zapewne starsze PAC-2 GEM-T). Ponadto Berlin przeznaczy 300 mln euro na rozwój produkcji ukraińskich systemów uderzeniowych dalekiego zasięgu. Tego samego dnia amerykańska firma RTX (Raytheon) podpisała kontrakt z niemieckim Ministerstwem Obrony na dostawę dla Ukrainy pocisków PAC-2 GEM-T do systemów Patriot o wartości 3,7 mld dolarów. Nastąpi to w ramach wcześniej ogłaszanych pakietów pomocy.

14 kwietnia podczas wizyty prezydenta Zełenskiego w Oslo **Ukraina i Norwegia podpisały wspólną deklarację o pogłębieniu współpracy w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa**, dzięki której możliwy będzie rozwój licencyjnej produkcji ukraińskich systemów bezzałogowych przez norweskie spółki.

15 kwietnia odbyło się **34. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein**. Sekretarz Generalny NATO Mark Rutte stwierdził, że państwa członkowskie planują w tym roku przeznaczyć łącznie 60 mld dolarów na pomoc dla Kijowa. Wielka Brytania ogłosiła, że w tym roku dostarczy Ukrainie co najmniej 120 tys. systemów bezzałogowych różnych typów. Norwegia przeznaczy 560 mln dolarów na wyposażenie brygad Sił Obronnych Ukrainy w drony i 150 mln dolarów na wzmocnienie ukraińskiej logistyki, Holandia zaś 248 mln euro „na drony". Kanada przeznaczy 15 mln dolarów na fundusz NSATU (NATO Security Assistance and Training for Ukraine), 42 mln dolarów na czeską inicjatywę dotyczącą zakupu amunicji i 17 mln dolarów na sprzęt inżynieryjny. Belgia przekaże 75 mln euro na czeską inicjatywę, kolejne 75 mln na niemiecką inicjatywę obrony powietrznej, a 85 mln euro na koalicję dronów. Litwa zadeklarowała 39 mln dolarów na inicjatywę czeską. W ramach mechanizmu zakupów amerykańskiego uzbrojenia – tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL) Luksemburg przeznaczy 29 mln dolarów, Litwa 29 mln dolarów, a Estonia 13 mln dolarów.

W spotkaniu nie brał udziału sekretarz obrony (wojny) USA Pete Hegseth, zastąpił go podsekretarz ds. polityki Elbridge Colby. Stwierdził on, że **dalsze wsparcie Ukrainy w ramach inicjatywy PURL nie powinno opierać się na dużym wkładzie USA** i wymaga rosnącego zaangażowania Europy, w tym w jej własne zdolności produkcyjne.

15 kwietnia podczas wizyty prezydenta Zełenskiego w Rzymie **Ukraina i Włochy podpisały porozumienie** w sprawie wymiany doświadczeń związanych z wykorzystaniem systemów bezzałogowych. Dzień później w Hadze **Ukraina i Holandia podpisały deklarację w sprawie rozpoczęcia prac nad sporządzeniem kompleksowej umowy międzyrządowej dotyczącej współpracy w zakresie wspólnego rozwoju systemów bezzałogowych**. Przy okazji spotkania poinformowano, że w czerwcu 2026 r. Holandia formalnie przekaże Ukrainie niszczyciel min typu Alkmaar, co zapowiadano jeszcze w 2025 r.

Potencjał militarny Rosji

Wiceszef HUR Wadym Skibicki ocenił miesięczną produkcję pocisków balistycznych Iskander w Rosji na 60 sztuk, o czym powiadomił 17 kwietnia „Financial Times". Agresor miał także zwiększyć możliwości ich wykorzystania. Biorąc pod uwagę wcześniejsze doniesienia HUR, oznaczałoby to, że produkcja Iskanderów wzrosła dziesięciokrotnie (z sześciu miesięcznie na początku 2023 r.). Z kolei według innych doniesień sformowano trzy nowe brygady, w których pociski te stanowią główne uzbrojenie (liczba brygad rakietowych w Siłach Zbrojnych FR wzrosła do 16). Skibicki poinformował też o aktualnej liczebności rosyjskiego zgrupowania wynoszącej 680 tys. plus 20 tys. rezerwy strategicznej przesuniętej na terytoria okupowane.

17 kwietnia gubernator obwodu leningradzkiego ogłosił pilny nabór rezerwistów do ochrony terminali naftowych w Ust-Ługdze i Primorsku z powodu zagrożenia atakami ukraińskich bezzałogowców. Rezerwistom oferowane są kontrakty na okres trzech lat i udział w mobilnych grupach ogniowych, których zadaniem ma być zwalczanie celów powietrznych.

Potencjał militarny Ukrainy

15 kwietnia **Sztab Generalny SZU poinformował o utworzeniu przy Naczelnym Dowódcy Wojskowej Rady Eksperckiej ARES (Allied Reform and Expert Support), która ma pełnić funkcję organu doradczego**. Jej zadaniem ma być wymiana ukraińskich i międzynarodowych doświadczeń na potrzeby rozwoju sił zbrojnych, wspierania transformacji armii oraz wdrażania zmian systemowych w zarządzaniu wojskiem. Na jej czele stanął brytyjski generał Richard Shirreff. W składzie znaleźli się także wojskowi i eksperci z państw partnerskich, w tym były dyrektor CIA David Petraeus oraz wysocy rangą przedstawiciele Kanady, Niemiec, Słowacji i Norwegii.

Ministerstwo Obrony poinformowało 15 kwietnia o **zainicjowaniu nowego modelu prowadzenia operacji bojowych. Jest on oparty na pododdziałach dronowo-szturmowych** posługujących się bezzałogowymi systemami powietrznymi i naziemnymi realizującymi

działania piechoty. Według resortu rozwiązanie to ma zwiększyć skuteczność akcji bojowych i ograniczyć straty osobowe.

16 kwietnia **Ministerstwo Obrony FR zagroziło „nieprzewidywalnymi konsekwencjami" państwom europejskim uczestniczącym w produkcji dronów dla Ukrainy**. Oświadczenie odnosiło się do podpisanych w ostatnich tygodniach porozumień dotyczących współpracy europejskich i ukraińskich producentów bezzałogowców. Stwierdzono, że działania te prowadzą do „eskalacji sytuacji wojskowo-politycznej" i przekształcania tych państw w „strategiczne zaplecze Ukrainy". Ministerstwo opublikowało również adresy i nazwy firm w 11 państwach europejskich, w tym w Polsce, a także w Turcji i Izraelu, które miały być zaangażowane w produkcję dronów lub ich komponentów dla Ukrainy. Oświadczenie, podparte pogróżkami ze strony wiceprzewodniczącego Rady Bezpieczeństwa FR Dmitrija Miedwiediewa, należy intepretować jako rosyjską operację informacyjną mającą powstrzymać państwa partnerskie Ukrainy przed kontynowaniem kooperacji przemysłów zbrojeniowych.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

18 kwietnia 58-letni weteran otworzył ogień na ulicy w Kijowie, po czym wraz z zakładnikami zabarykadował się w supermarkecie. Zginęło siedem osób, a ponad dziesięć zostało rannych. Terrorystę zabito w trakcie operacji oddziału specjalnego policji. Był obywatelem Ukrainy urodzonym w Moskwie, emerytowanym wojskowym. Brak jak dotąd informacji o zainspirowaniu zamachu przez służby rosyjskie.

